

JAN GRYKA

ur. 19959; Michałowo



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Galeria Biała, siedziby Galerii Białej, wystawy

Siedziby Galerii Białej

Myśmy wędrowali po CK-u, w zależności od okoliczności i sytuacji, najpierw byliśmy na górze, na pierwszym piętrze, potem, jak mówię, kilka wystaw udało nam się zrobić takich dużych, próba budowania jakiegoś takiego naszego własnego środowiska, innego od funkcjonujących, to były właśnie te większe wystawy, na przykład „Biała Gwardia”, tak się jedna nazywała wystawa. I wtedy w wielu przestrzeniach, w wielu salach [organizowaliśmy] i to dosyć rozbudowane były wystawy. Moim zdaniem takie energetyczne, może one nie były jakieś takie wyrafinowane, ale na pewno jakaś energia piekielna była, w sensie takiej chęci robienia i tak dalej, z niczego zresztą. Wtedy na przykład [wystawiali] Gryczon, Molski, my, Lipski i tak dalej. To takie combo było dosyć duże i fajne. Potem robiliśmy na dole w dziewiętnastce i naprzeciwko w sali kominkowej, tam gdzie kominek, ale tylko w tej sali, a biuro mieliśmy razem z Zosią Jakubowską przy dziewiętnastce. I ona już miała ten zespół. To taki moment był przejściowy, że razem mieliśmy biuro, ona potem przejęła dziewiętnastkę, myśmy dostali kominkową. A kominkowa to była pierwsza sala, gdzie Ania siedziała, przy pierwszych wystawach załatwiała tam jakieś telefony, coś tam, coś tam. I Alek Szpecht też tam siedział, to było biurowa przestrzeń, tam były podstawowe biura Lubelskiego Centrum Kultury. I potem została nam tylko kominkowa, a potem przy kominkowej następną dostaliśmy taką malutką, połówkę, a potem następną połówkę i w pierwszej były biura, a w drugiej, trzeciej już były wystawy. No, to były takie mutacje, że najpierw mieliśmy dużą, potem dziewiętnastka już była mniejsza, nie była taka duża jak Biała, ale też mieliśmy okazję zrobienia kilku większych wystaw. A taki moment był zmiany LDK-u na Centrum [Kultury], że mieliśmy tylko kominkową i to biuro razem z Zosią, to była malutka przestrzeń, chyba najmniejsza. Ale to może było, ja wiem, z rok, potem dostaliśmy więcej, ale już nie tak dużo, na początku mieliśmy w gruncie rzeczy najwięcej, bo tam jest ponad sto metrów. Ale potem z kolei jakieś takie sytuacje powstawały, że na przykład Akademia Medyczna się wyprowadziła z tej starej części akademii, no to tam robiliśmy wystawy, no to tam

taka wystawa z 2005 roku nazywała się „Nova Biała”, to takiej wystawy w sensie wielkości i rozbudowania po wojnie nie było w Lublinie, bośmy zajęli wszystkie sale, które się nadawały w Centrum Kultury, czyli Nową Białą, dziewiętnastkę, Galerię i w przestrzeni jakby starej akademii, nie wiem, tak na oko tam około było pięćset, sześćset metrów, sale duże i tak dalej. Robiliśmy też na przykład w alkierzu, czyli w tej części przy tej przebudówce, taką wystawę po stu wystawach, to tam Leon zrobił pierwszą taką realizację na ścianach. Ale to wtedy znowu była taka okazja, że tam była dyrekcja operetki, tam miała siedzibę i oni się przeprowadzili do Teatru w budowie i zostawili puste pomieszczenie, myśmy wykorzystali moment, zrobiliśmy tam kilkanaście wystaw zbiorowych takich. Tam o tyle było fajnie, że każdy miał jakąś pakamerkę swoją taką, no, niedużą, ale w stylu takim muzeum jakby łódzkiego, i tam zrobiliśmy „Bilans-balans” i jeszcze jedną wystawę, się nazywała „Zaczynamy”, to już taka studencka. No i znowu tam komuś zostało to wynajęte i już znowu nie było [miejsca]. Tak że myśmy w sumie tam próbowali korzystać w taki sposób, że gdzieś się coś zwalniało, to cyk, robiliśmy wystawy. Nigdy nie mieliśmy takich oporów, że na przykład trzeba tam jakieś ekipy remontowe, cuda-wianki, pieniądze i tak dalej. Na tyle mieliśmy fajne układy z artystami, że sami sobie robiliśmy remonty, sami wystawy i sami rozbieraliśmy i tyle, tak że dawaliśmy radę. Teraz to się wydaje, że to jest takie hola hop, a w gruncie rzeczy to jest tak zwany pot i łyż, no, to trzeba było to zrobić, samo nic nie powstanie.

Data i miejsce nagrania	2012-05-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"